

Sygn. akt I C 1518/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Marta Chęcińska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2016 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództw **K. K.** oraz małoletnich **J. K. (1)**, **J. K. (2)**, **O. K.**, **B. K.** i **W. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w S.**

o zadośćuczynienia pieniężne i odszkodowanie w łącznej kwocie 103 580 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda K. K. kwotę **50 000 zł** (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo powoda K. K. w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę **10 000 zł** (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki J. K. (2) kwotę **10 000 zł** (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

V. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki O. K. kwotę **10 000 zł** (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

VI. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda B. K. kwotę **10 000 zł** (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

VII. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki W. K. kwotę **10 000 zł** (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

VIII. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda K. K. kwotę **3 669,66 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

IX. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę **1 269,66 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

X. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki J. K. (2) kwotę **1 269,66 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

XI. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki O. K. kwotę **1 269,66 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

XII. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda B. K. kwotę **1 269,66 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

XIII. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki W. K. kwotę **1 269,66 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

XIV. nakazuje stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w S. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżonowie kwotę **6 169,51 zł** tytułem uiszczenia kosztów sądowych, od których powodowie K. K., J. K. (1), J. K. (2), O. K., B. K. i W. K. zostali zwolnieni.

W niniejszej sprawie powód K. K. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci ojca wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kwoty 3.580 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. Z kolei powodowie J. K. (1), J. K. (2), O. K., B. K. i W. K. wystąpili o zasądzenie na rzecz każdego z nich kwot po 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci dziadka wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, że w dniu 20 stycznia 2014 roku S. S. kierując samochodem ciężarowym marki V. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie udzielił pierwszeństwa prawidłowo przechodzącemu przez przejście dla pieszych M. K. i doprowadził do jego potrącenia skutkującego jego śmiercią. Podali, że w dniu 06 lutego 2014 roku zgłosili stronie pozwanej roszczenie o wypłatę zadośćuczynień z tego tytułu, jednakże pozwana Spółka nie znalazła podstaw do przyznania takich świadczeń. Podnieśli, że takie zadośćuczynienia należą im się na podstawie przepisu artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego, gdyż doznali krzywdy w wyniku śmierci M. K.. Podali, że to zdarzenie spowodowało zerwanie więzi rodzinnych ze zmarłym, cierpienie, pozbawiło ich poczucia bliskości i miłości, a także przekonania o możliwości skorzystania z pomocy zmarłego. Wskazali także, że żądane przez nich zadośćuczynienia są adekwatne do doznanych przez nich krzywd w wyniku śmierci odpowiednio ojca i dziadka. Dodatkowo powód K. K. zażądał zwrotu poniesionych przez niego kosztów pogrzebu M. K. w łącznej kwocie 3.580 złotych, które obejmowały kwotę 70 złotych z tytułu pokładnego, kwotę 162 złotych z tytułu przechowania zwłok i ich przewozu oraz kwotę 3.348 złotych z tytułu usługi pogrzebowej i zakupu trumny.

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 grudnia 2014 roku, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Motywuując swoje stanowisko podniosła, że między powodami a zmarłym M. K. nie istniały silne więzi emocjonalne, których zerwanie powodowałoby ból i cierpienie. Wskazała, że stosunki powoda K. K. ze zmarłym były skrajnie złe. Podała, że ten powód niełożył na utrzymanie lokalu M. K., nadużywał alkoholu i pod jego wpływem pobił ojca, a M. K. nie czuł się z jego powodu bezpieczny we własnym mieszkaniu. Podniosła także, że pozostali powodowie czyli wnuki zmarłego nie wychowywali się z nim i w związku z tym nie łączyła ich szczególna i silna zażyłość. Zarzuciła dodatkowo, że żądane zadośćuczynienia są znacznie wygórowane. Z kolei odnośnie żądania zwrotu kosztów pogrzebu wskazała, że wcześniej nie zostało ono jej zgłoszone, a przy tym zarzuciła, że powód K. K. nie przedłożył oryginałów faktur, a zasilek pogrzebowy pokrywa w pełni jego roszczenie.

Powództwa są w większości zasadne i w takim też zakresie podlegały uwzględnieniu.

Powodowie powołując się na śmierć M. K. w wyniku wypadku drogowego w dniu 20 stycznia 2014 roku wystąpili o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz wskazanych w pozwie kwot tytułem zadośćuczynienia za krzywdy. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że M. K. poniósł śmierć w wypadku drogowym, który miał miejsce w dniu 20 stycznia 2014 roku. Bezsportna jest także okoliczność, że do tego wypadku doszło w wyniku zawinonego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez S. S., który nie zachował należytej ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo przechodzącemu tym przejściem M. K., przez co doprowadził do jego potrącenia i w konsekwencji jego śmierć. Wskazane okoliczności wynikają z dokumentów w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżonowie z dnia 8 maja 2014 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 164/14 znajdującego się na karcie 78 akt sprawy Sądu Rejonowego w Dzierżonowie o sygnaturze II K 164/14. Zgodnie, bowiem, z przepisem artykułu 11 zdania 1 Kodeksu postępowania cywilnego ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Należy przy tym podkreślić, że sąd cywilny wiąże tylko zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności dotyczące osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Nie wiążą natomiast inne ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności ubocznych wykraczające poza element stanu faktycznego przestępstwa, chociażby były zawarte w sentencji wyroku karnego. We wskazanym wyroku skazującym wszystkie jednak okoliczności wymienione w jego sentencji miały istotne znaczenie dla odpowiedzialności karnej S. S., a tym samym nie mogły być podważane w toku procesu cywilnego. Z tego względu Sąd był obowiązany przyjąć, że S. S. doprowadził w opisany powyżej sposób do wypadku z dnia 20 stycznia 2014 roku, a tym samym zaistniało zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność cywilną. Jednocześnie także przyjął istnienie związku przyczynowego między tym zdarzeniem a śmiercią M. K. oraz przesłanki winy po stronie M. K. odnośnie jego zachowania. Należy bowiem, zauważyć, że koniecznym warunkiem przy pociągnięciu do odpowiedzialności karnej jest wystąpienie winy po stronie oskarżonego, przy czym pojęcie to nie jest w prawie karnym ujmowane tak szeroko, jak w prawie cywilnym. Oznacza to, że przypisanie oskarżonemu winy w procesie karnym skutkuje tym, iż w postępowaniu cywilnym powyższa przesłanka musi być zawsze uznana za stwierdzoną, a co najwyżej dopuszczalne jest ustalenie wyższego stopnia winy niż w wyroku karnym. Wskazane okoliczności nie były zresztą kwestionowane przez stronę pozwaną. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że S. S. naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób zawiniony doprowadził do przedmiotowego wypadku. Tym samym w świetle przepisów artykułu 436 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego dopuścił się czynu niedozwolonego, przy czym warto podkreślić, że przewidziana w tych przepisach odpowiedzialność jest oparta na zasadzie ryzyka, a nie winy. Dlatego też udowodnienie winy sprawcy tego wypadku nie było konieczne.

Nie było także sporu między stronami co do okoliczności, że pojazd, którym kierował sprawca tego wypadku, był ubezpieczony przez stronę pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w S. od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w dniu, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wskazać, zatem należy, że w takim samym zakresie jak sprawca szkody na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiada za skutki tego zdarzenia ubezpieczyciel czyli strona pozwana. Zgodnie bowiem z przepisem artykułu 822 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwana dalej „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Wedle przepisów artykułu 34 ustęp 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz, bądź kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis artykułu 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast

zgodnie z przepisami artykułu 36 ustępu 1 zdania 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W rozpoznawanej sprawie podstawę prawną żądań powodów zasądzenia zadośćuczynień stanowi przepis artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego, wedle którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W świetle tego przepisu zadośćuczynienie należy się wyłącznie członkom rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. Należy jednak przyjąć, że obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych i powinowatych, jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu omawianego przepisu decyduje więc faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W związku z tym, aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. Wskazano na to w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 09 marca 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt I CSK 282/11 oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 czerwca 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt III CSK 279/10.

W analizowanym przypadku z dowodów z odpisów skróconych aktów zgonu M. K. i aktów urodzeń powodów znajdujących się na kartach od 36 do 40 akt sprawy wynika, że powód K. K. był synem zmarłego M. K., a pozostali powodowie to jego wnuki, czyli najbliżsi członkowie jego rodziny. Nie budzi przy tym wątpliwości, że łączyły ich silne więzi emocjonalne. Jak wynika bowiem z dowodów z zeznań świadków A. Ż. i A. S. oraz przesłuchania powoda K. K. i przedstawicielki ustawowej powodów B. K. i W. B. K., powód K. K. był wychowywany wyłącznie przez ojca M. K., który tym samym wprowadził go w dorosłe życie i udzielał wsparcia w dzieciństwie. Spowodowało to ukształtowanie silnej więzi emocjonalnej między nimi. Została ona pogłębiona poprzez późniejsze wspólne ich zamieszkiwanie w lokalu mieszkalnym M. K.. Powód K. K. mieszkał bowiem w mieszkaniu ojca wraz ze swoją partnerką i ich dziećmi, czyli powodami J. K. (1), J. K. (2) i O. K.. To samo dotyczy także wymienionych powodów, którzy zamieszkując stale z dziadkiem musieli nawiązać z nim bliskie relacje emocjonalne. Warto przy tym podkreślić, że nie znalazły żadnego poparcia w materiale dowodowym twierdzenia strony pozwanej co do złych relacji M. K. z synem, a zwłaszcza negatywnych zachowań tego powoda w stosunku do zmarłego. Ze wskazanych powyżej dowodów wynika, że między nimi występowały co najwyżej drobne konflikty, typowe dla stosunków rodzinnych, a przy tym były one spowodowane nadużywaniem alkoholu przez M. K.. Odnośnie z kolei powodów B. K. i W. K. należy wskazać, że nie zamieszkiwali oni wraz z dziadkiem, ale utrzymywali z nim stałe kontakty, widywali się z nim w weekendy w czasie, gdy odwiedzali ojca, przy tym zmarły przyjeżdżał do nich co 2 tygodnie, aby z nimi spędzić czas. Ich relacje także były pozytywne. Tym samym istniały między powodami a zmarłym M. K. silne i pozytywne więzi emocjonalne. Fakt ten znajduje zresztą potwierdzenie co do powodów K. K., B. K. i W. K. w dowodach z opinii pisemnych biegłej sądowej z zakresu psychologii G. S. z dnia 28 października 2015 roku i z dnia 8 lipca 2016 roku.

Przytoczony powyżej przepis artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego określa sposób naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią najbliższego członka rodziny i ma on na celu kompensację doznanej krzywdy, czyli złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym lub moralnym. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej i poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, na przykład nerwicy lub depresji, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy pokrzywdzonego i tak dalej. Trudno jest przy tym wycenić wskazaną krzywdę, każdy bowiem przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności

sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli odpowiedniej sumy pozostawia składowi orzekającemu margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Swoboda w tym zakresie nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa muszą być osadzone w stanie faktycznym. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego, co podkreślano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 czerwca 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt III CSK 279/10. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna przy tym zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej, czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Należy przy tym podkreślić, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie wywodzonego z przepisu artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osoby bliskiej. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i o najwyższym stopniu. W świetle powyższych rozważań należy zatem uznać, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia na podstawie przepisu artykułu 446 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego powinno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra, na co wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 roku, w sprawie o sygnaturze akt I ACa 178/10. Wymaga przy tym podkreślenia, że jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może jednak pozbawiać omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający. Podkreślono to w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 czerwca 2011 roku, w sprawie o sygnaturze akt III CSK 279/10.

Ustalając okoliczności dotyczące krzywdy doznanej przez powodów w wyniku śmierci M. K., Sąd oparł się na dowodach z zeznań świadków A. Ż. i A. S. oraz przesłuchania powoda K. K. i przedstawicielki ustawowej powodów B. K. i W. B. K., a także opiniach pisemnych biegłej sądowej z zakresu psychologii G. S. z dnia 28 października 2015 roku i z dnia 8 lipca 2016 roku, gdyż uznał, że wszystkie te dowody są wiarygodne i nie ma podstaw do ich dyskwalifikowania jako źródeł informacji o faktach istotnych w tej sprawie.

Określając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, Sąd miał na uwadze następujące okoliczności ustalone w oparciu o wskazane powyżej dowody. Po pierwsze, nie ma wątpliwości, że więzy rodzinne między ojcem i dziećmi oraz dziadkiem i wnukami, są jednymi z najsilniejszych więzi międzyludzkich, a tym samym ich nagłe i brutalne zerwanie powoduje znaczne poczucie straty i traumy.

Odnośnie powoda K. K. należy dodatkowo wskazać, co było podkreślone powyżej, że był on wychowywany przez zmarłego ojca, a później długo u niego zamieszkiwał wraz z własną rodziną. Musiało to doprowadzić do ukształtowania bardzo silnych więzi emocjonalnych. Ojciec był jego najbliższą rodziną. Należy przy tym podkreślić, że nawet, gdy przez pewien okres nie mieszkali razem, gdyż ten powód mieszkał na Osiedlu (...), to M. K. uczestniczył we wszystkich uroczystościach i świętach rodziny powoda. Śmierć ojca w związku z tym była dla tego powoda dużym szokiem i stanowiła traumatyczne przeżycia, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że zginął on nagle, potrącony przez ciężarówkę. Powód K. K. długo płakał i przeżywał tą śmierć, nie mógł pracować, nie mógł spać, trwało to wszystko przez 4 miesiące. Mieściła się jednak jego żaloba w granicach normalnych reakcji na śmierć osoby bliskiej. Obecnie powód K. K. ma świadomość, że nie będzie rozmawiał już więcej z M. K., nie będzie go widywał i nie będzie miał jego wsparcia. Co istotne nastąpiło to w sposób nagły i przez niego nieprzewidziany, co pogłębia poczucie osamotnienia i straty. Z drugiej strony, powód K. K. ma już własną rodzinę, którą tworzy ze swoją obecną partnerką oraz wspólnymi dziećmi J. K. (1),

J. K. (2) i O. K.. Miał także żonę i z nią dzieci, a mianowicie B. K. i W. K.. Może więc w przyszłości liczyć na ich pomoc. Nie uszło jednak uwadze Sądu, że mimo założenia własnej rodziny, zmarły ojciec był nadal członkiem rodziny syna i uczestniczył w jego codziennym życiu, gdyż razem zamieszkiwali. Z tych względów, w ocenie Sądu odpowiednim dla niego zadośćuczynieniem będzie kwota 60.000 złotych. Mając jednak na uwadze, że powód K. K. zażądał z tego tytułu kwoty 50.000 złotych, a Sąd na mocy przepisu artykułu 321 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego, jest tym żądaniem związany, należało zasądzić z tego tytułu na jego rzecz jedynie kwotę 50.000 złotych.

W przypadku natomiast małoletnich powodów J. K. (1), J. K. (2) i O. K., należy wskazać w pierwszym rzędzie, że długo mieszkali z dziadkiem i codziennie się z nim widywali. Ich relacje z dziadkiem były pozytywne, o czym świadczy fakt, że pytają się o niego i tęsknią za nim. Dziadek je zaczepiał, bawił się z nimi i czasami przynosił różne lakoce ze sklepu, a czasami także opiekował się nimi. Wprawdzie ze względu na wiek, ich więzi z dziadkiem nie mogły jeszcze się pogłębić, ale niewątpliwie był bliski, nie była to osoba im obca, nie mająca dla nich żadnego znaczenia. Dlatego po jego śmierci starsze dzieci, czyli O. K. i J. K. (2) chodziły smutne i się o niego dopytywały. Wprawdzie jako dzieci, nie mogą jeszcze odczuwać w pełni straty dziadka i jej zrozumieć, ale jednak nie ma wątpliwości, iż w przyszłości będzie ona dla nich zrozumiała, a one będą odczuwać brak dziadka jako osoby troszczącej się o nie i rozpieszczającej. Tym samym na pewno odczują to jako jeszcze większą krzywdę. Mając powyższe okoliczności na uwadze, zdaniem Sądu, odpowiednim dla nich zadośćuczynieniem będą żądane przez nich kwoty po 10.000 złotych.

Z kolei w przypadku powoda B. K. i W. K., należy wskazać, że nie zamieszkiwali oni na stałe z dziadkiem ze względu na rozwód ich rodziców, jednakże utrzymywali z nim stałe i pozytywne relacje. Mieli z nim co tydzień kontakt, kiedy przyjeżdżali do jego mieszkania odwiedzić ojca. Dziadek odwiedzał ich także w ich obecnym miejscu zamieszkania co dwa tygodnie. Wówczas poświęcał im czas i rozmawiał z nimi. Ponadto dziadek przyjeżdżał do nich na wszystkie uroczystości oraz obchodził u nich Dzień Dziadka, był przez nich lubiany, zawsze im coś przywoził, w związku z tym znacznie przeżyli jego śmierć, płakali gdyż mieli świadomość co się stało. Była to dla nich tragedia i do tej pory ją przeżywają, wspominają dziadka, zwłaszcza powódka W. K.. Należy jednak podkreślić z drugiej strony, że ich odczucia były łagodne i mieściły się w normach po takim zdarzeniu. Nie ma jednak wątpliwości, że nie będą mogli liczyć na jego troskę i wsparcie, a oczywistym jest dla Sądu, że jest to istotne dla wnuków w ich relacjach z dziadkiem. Z tych względów w ocenie Sądu, właściwe w ich przypadku jest zadośćuczynienie w kwotach po 20.000 złotych. Ze względu jednak na to, że wystąpili z tego tytułu z żądaniem zasądzenia kwot po 10.000 złotych, a Sąd jest tym żądaniem związany, należało zasądzić im zadośćuczynienia w tych właśnie kwotach.

Należy na koniec podkreślić, że wskazane kwoty nie są nadmierne i nie prowadzą do bezpodstawnego wzbogacenia powodów. Prawo do więzi rodzinnych obok życia i zdrowia, jest jednym z najważniejszych dóbr osobistych. Tym samym wysokość zadośćuczynienia za jego naruszenie powinna być na tyle duża, aby stanowiła ona odczuwalną rekompensatę za doznaną krzywdę.

Powód K. K. wystąpił dodatkowo o żądanie zasądzenia kwoty 3.580 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Podstawą prawną tego roszczenia stanowi przepis z artykułu 446 paragraf 1 Kodeksu cywilnego, wedle którego, jeżeli w skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. W tym wypadku powód powinien udowodnić poniesienie tych kosztów i wysokość. Jednakże nie przedłożył on żadnych dokumentów potwierdzających wysokość tych kosztów pogrzebu i nie potrafił tego wykazać także w trakcie przesłuchania. Wobec więc nieudowodnienia wysokości tych kosztów, niezależnie od zasadności samego roszczenia, żądanie w tym zakresie podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Powód K. K. zażądał zasądzenia odsetek ustawowych od należnego mu zadośćuczynienia od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. Natomiast powodowie J. K. (1) J. K. (2), O. K. B. K. i W. K., zasądzenia odsetek ustawowych od należnych im zadośćuczynień od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy artykułu 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisu paragrafu 1 tegoż artykułu wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się z spełnieniem świadczenia pieniężnego,

wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, że w świetle przepisów ustawy, dłużnik opóźnia się w wykonaniu zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny, wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię, konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie spełnienia świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swoich obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, w takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu artykułu 481 Kodeksu cywilnego, uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych, opóźnienie nastąpi dopiero w sytuacji niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Natomiast należy wskazać, iż na mocy przepisu artykułu 481 paragrafu 2 zdania pierwszego Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, w sytuacji gdy stopa odsetek za opóźnienie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z kolei od dnia 1 stycznia 2016 roku, przepis ten stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej na NBP i 5,05 punktów procentowych. Oznacza to, że z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego do dnia 31 grudnia 2015 roku należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku, odsetki ustawowe za opóźnienie.

Zgodnie z przepisem artykułu 14 ustępu 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zdanie pierwsze ustępu 2 tegoż artykułu stanowi natomiast, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ustępie pierwszym, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W świetle tych przepisów, zakład ubezpieczeń jest zobowiązany wypłacić odszkodowanie i zadośćuczynienie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie, pozwana Spółka nie udowodniła, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności, albo wysokości świadczeń należnych powodom, pomimo działań podejmowanych przez nią ze szczególną starannością. Tym samym powinna spełnić świadczenia przysługujące powodom w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody wynika, że pismem z dnia 6 lutego 2014 roku powód K. K. zażądał od strony pozwanej zadośćuczynienia z tytułu śmierci ojca w kwocie 100.000 złotych, a pozostali powodowie z tytułu śmierci dziadka zadośćuczynień w kwotach po 50.000 złotych, przy czym pozwana Spółka odpowiedziała na te żądania w pismach z dnia 04 maja 2014 roku, a tym samym najpóźniej w tym ostatnim dniu dostała zawiadomienie o szkodzie niemajątkowej powodów. W związku z tym pozwana Spółka powinna wypłacić należne powodom zadośćuczynienia do dnia 03 kwietnia 2014 roku, a tym samym od następnego dnia przysługiwały powodom roszczenia o odsetki naliczane od należnych im zadośćuczynień. Mając jednak na uwadze, że powód K. K. zażądał zasądzenia tych odsetek od dnia 25 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty, natomiast powodowie J. K. (1), J. K. (2), O. K., B. K. i W. K. od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty, a Sąd na mocy przepisu artykułu 321 paragrafu 1 Kodeksu postępowania cywilnego, jest z tym żądaniem związany, należało odsetki ustawowe zasądzić od tych dni.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd, na podstawie wskazanych przepisów, orzekł jak w punktach od I do VII wyroku.

Zgodnie z przepisami artykułu 98 paragrafu 3 Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów stron procesu reprezentowanych przez adwokata, zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa stron.

Stosownie do tych przepisów, Sąd ustalił, że na koszty procesu poniesione przez powoda K. K. składały się: wynagrodzenie reprezentującego go adwokata w kwocie 3.600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych i 1/6 kosztów dojazdów jego pełnomocnika w kwocie 52 złotych i 66 groszy, co daje łącznie kwotę 3.669 złotych i 66 groszy. Natomiast na koszty procesu poniesione przez pozostałych powodów składały się: wynagrodzenia reprezentującego ich adwokata w kwotach po 1.200 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictw w kwotach po 17 złotych i po 1/6 kosztów dojazdów ich pełnomocnika w kwotach po 52,66 złotych, co daje w sumie kwotę 1.269 złotych i 66 groszy. Należy przy tym podkreślić, że Sąd był obowiązany przyznać wynagrodzenie adwokatowi odrębnie za reprezentowanie każdego z powodów. Wynika to z zasady, że każdemu z wygrywających proces współuczestników reprezentowanego przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Na to wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 427/14, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 października 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 384/14, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 lipca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 218/14, czy postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 stycznia 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 565/12.

W świetle przepisów artykułu 100 Kodeksu postępowania cywilnego, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, jednakże sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania, albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnych obrachunków lub ocenie sądu. Taka też sytuacja zaistniała w przypadku powoda K. K., który uległ tylko w nieznaczonej części swego żądania, a mianowicie w około 7 procentach. Uzasadnia to obciążenie pozwanej Spółki wszystkimi poniesionymi przez niego kosztami procesu.

Z kolei w przypadku pozostałych powodów należy podkreślić, że w całości wygrali oni proces. Wedle natomiast przepisu artykułu 98 paragrafu 1 Kodeksu postępowania cywilnego, strona przegrywająca sprawę, obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W związku, więc z tym należało stronę pozwaną obciążyć obowiązkiem zwrotu poniesionych przez nich kosztów procesu w całości.

Z tych względów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punktach od VIII do XIII wyroku.

W rozpoznawanej sprawie powodowie zostali zwolnieni od kosztów sądowych, na które składały się: opłaty od pozwów w kwocie 5.179 złotych i wynagrodzenia biegłej sądowej G. K. w łącznej kwocie 990 złotych i 51 groszy.

W związku z powyższym, stosownie do przepisu artykułu 113 ustępu 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał stronie pozwanej zapłacić na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 6.169 złotych i 51 groszy tytułem uiszczenia kosztów sądowych, od których powodowie zostali zwolnieni. Zgodnie, bowiem ze wskazanym przepisem, kosztami sądowymi, które strona nie miała obowiązku uiścić, do których nie miał obowiązku uiścić kurator, albo prokurator, sąd może w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciążyć przeciwnika, jeśli istnieją do tego podstawy przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym wypadku przepisów artykułu 100 zdania drugiego Kodeksu postępowania cywilnego i artykułu 98 paragrafu 1 Kodeksu postępowania cywilnego. W tych okolicznościach należało pozwaną Spółkę obciążyć obowiązkiem zwrotu tych kosztów w całości, albowiem wygrała ona w nieznaczonej części proces w stosunku do powoda K. K. i w całości przegrała proces w stosunku do pozostałych powodów.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie XIV wyroku.